

Ks. Józef GRZYWACZEWSKI\*

## UNIA FLORENCKA

**Treść:** Wstęp, 1. Syropoulos – uczestnik obrad unijnych; 2. Kontekst Unii Florenckiej; 3. Obrady we Florencji; 4. Sytuacja w Grecji po powrocie z Florencji; 5. Unia florencka a Polska; Zakończenie; Streszczenie; Summary: *The Union of Florence*; Bibliografia.

**Słowa kluczowe:** Unia florencka, Unia brzeska, Syropoulos, Konstantynopol, Florencja

**Keywords:** Union of Florence, Union of Brest, Syropoulos, Constantinople, Florence

### Wstęp

Pojęcie unii kościelnej wiąże się w Polsce przede wszystkim z Unią brzeską (1596), a wiadomo, że nie jest to jedyna unia Kościoła łacińskiego z Kościołami wschodnimi. Z Unią brzeską wiąże się, jak wiadomo, Unia florencka (1439). Na jej temat jest wiele publikacji w Polsce i za granicą. Dużo informacji na temat unii podpisanej we Florencji znajduje się we „Wspomnieniach” Sylwestra Syropouloza żyjącego w XV wieku w Grecji. Do niego odwołują się historycy, głównie zagraniczni, natomiast mało jest prac na jego temat. Według międzynarodowego

---

\*Autor jest księdzem diecezji siedleckiej (święcenia kapłańskie przyjął w 1977 roku). Doktoryzował się na KUL (1988). W latach 1981-1998 był wykładowcą w Wyższym Seminarium Duchownym Diecezji Siedleckiej, a następnie rektorem Polskiego Seminarium w Paryżu (1998-2013). Od 1997 roku jest kanonikiem Kapituły Kolegiackiej Łukowskiej. Habilitował się w 2010 roku na UKSW. Od 2013 roku jest wykładowcą patologii na tejże uczelni. W 2018 roku uzyskał tytuł profesora nauk teologicznych. Jest autorem publikacji teologicznych w języku polskim, francuskim i angielskim.

systemu bibliograficznego Worldcut jest artykuł: J. Gill, *The Acta and the Memoirs of Syropoulos as History*, in: *Orientalia Christiana Periodica* 24 (1948), 303-355. Jest też praca zbiorowa: F. Kondyli, V. Andriopoulou, E. Panou, M. Cunningham, *Sylvester Syropoulos on Politics and Culture in the Fifteenth-Century Mediterranean. Themes and Problems in the „Memoires” Section IV*, wyd. Ashgate Publishing Company, Burlington 2014 (USA) oraz Surrey 2014 (Anglia). Poza tym nie ma w Europie innych prac na ten temat. W Polsce do roku 2022, według katalogu Biblioteki Narodowej, nie było żadnej publikacji na temat Syropoulosa. Nie bierzemy pod uwagę cytatów czy tylko aluzji do tego autora w pracach historycznych. Obecnie jest opracowanie na ten temat formie książki<sup>1</sup>. Zarysujemy w skrócie obrady unijne w ujęciu Syropoulosa.

### **1. Syropoulos – uczestnik obrad unijnych**

Sylwester Syropoulos należy do autorów mało znanych. W przeszłości ludzie o tym nazwisku (pisanym też Sgouropoulos) związani byli z administracją państwową w Grecji. Jego imię pochodzenia łacińskiego było znane wśród ludności greckiej, ale nie należało do popularnych. Wszystko wskazuje na to, że jego rodzina związana była z posługą kościelną, możliwe, że jego ojciec był duchownym niższego stopnia (może diakonem). Sylwester urodził się w Konstantynopolu około 1400 roku. Podstawowe nauczanie otrzymał od rodziców, dlatego określa ich jako *didaskaloi*; taki zapis pośrednio wskazuje, że nie tylko ojciec posiadał wykształcenie, ale i matka. Jak wiadomo, w dawnym Cesarstwie Rzymskim chłopcy i dziewczęta otrzymywali taką samą formację na poziomie podstawowym, a często także i na średnim, szczególnie, gdy mieli nauczycieli domowych<sup>2</sup>. Studia wyższe w wielkich miastach dostępne były tylko dla chłopców. W XV wieku na pewno sytuacja się zmieniła, ale nie na tyle, aby kobiety w ogóle wykształcenia nie miały, szczególnie w sferach średnich i wyższych.

Sylwester uczęszczał do (średniej) szkoły patriarchalnej. Potem studiował w wyższej szkole chrześcijańskiej, gdzie wykładali uczeni jak Józef Bryennios, Eythyme (przyszły patriarcha), Francesco Filelfo czy Leonardo Bruni. Można powiedzieć, że otrzymał pełne wykształcenie według standardów swej epoki. Zapewne we wczesnej młodości wybrał stan duchowny. Tuż po studiach powierzono

---

<sup>1</sup> J. Grzywaczewski, *Unia florencka w ujęciu Syropoulosa*, Warszawa (UKSW) 2022.

<sup>2</sup> Zob. H.-I. Marrou, *Histoire de l'éducation dans l'Antiquité. Le monde grec*, Paris 1948, wyd. VI 1964: formacja podstawowa i średnia s. 215-262 ; studia wyższe s. 263-362.

mu funkcję „nauczyciela Ewangelii” w bliżej nieznaney nam szkole, możliwe, że było to jakieś studium liturgiczne.

Chyba nie było jego zamiarem zostać teologiem. Dość wcześnie rozpoczął pracę w administracji kościelnej i został włączony do jednego z sekretariatów. W 1430 roku wszedł do Rady Patriarchalnej. Być może ten zaszczyt wiązał się nie tylko z jego kwalifikacjami, ale także z pochodzeniem z rodziny zasłużonej dla Kościoła. Nie ma wprost informacji, by został kapłanem, wiadomo natomiast, że otrzymał święcenia diakońskie. Po 1430 roku został włączony do *eklesiarchów* przy *Hagia Sofia*; była to grupa zbliżona do kanoników znanych na Zachodzie. Dowiadujemy się o tym w kontekście wyjazdu na Sobór do Italii (1437); posiadał on wtedy tytuł *mezas eklesiarches*, co znaczy, że ze zwykłego członka tej grupy przeszedł na wyższy stopień, zapewne do jej kierownictwa. Był to urząd prestiżowy istniejący od dawna; najstarsza o nim informacja pochodzi z 1283 roku. Grupa duchownych, do których przynależał Syropoulos określana była jako „noszący krzyż” (*stauroforoi*).

Syropoulos wszedł do grupy około 700 osób wydelegowanych na Sobór do Ferrary-Florencji. Od początku zaczął notować różne wydarzenia na bieżąco. Tak powstało jego dzieło „Wspomnienia” (*Apomnemonematon*). Nie spotkało się ono z wielkim zainteresowaniem, ale widocznie je ceniono, skoro zachowało się w różnych kopiach przez ponad pięć wieków. Wydano je drukiem po grecku w 1660 roku w Leyde w Holandii; już wcześniej istniały niedoskonałe tłumaczenia łacińskie. Profesjonalne wydanie tego dzieła pojawiło się w naszych czasach: *Les Mémoires de Sylvestre Syropoulos grand ecclésiarque de l'Église de Constantinople sur le Concile de Florence (1438-1439)*, éd. V. Laurent, Paris 1971; książka w formacie A4 liczy 710 stron. Tym wydaniem „Wspomnień” posługujemy się w niniejszym opracowaniu i ze wstępu do niego czerpiemy informacje o życiu Syropouloza (s. 3-19).

Syropoulos pisze zasadniczo o tym, w czym brał udział. Stara się przedstawiać poszczególne sprawy w sposób obiektywny; tylko wyjątkowo wspomina o czymś, co słyszał od innych. Unika oceniania tego, co się dzieje; gdy referuje przeciwstawne poglądy nie staje wprost po niczyjej stronie. Pomimo, że sam był przeciwnikiem unii z Rzymem, z wielkim szacunkiem wyrażał się o Izydorzem metropolicie Rusi, który był największym zwolennikiem tejże unii. Obecnie, jak wiadomo, nie stosuje się takiej metody, szczególnie w publicznych wystąpieniach oraz w czasopiśmie. Trzeba przyjąć jako rzecz normalną, że Syropoulos patrzy na wszystko z greckiego punktu widzenia. Podaje on dużo szczegółów na temat pobytu Greków w Italii.

W ciągu wieków katolicy posądzali go stronnicość, a prawosławni sławili walory historyczne jego „Wspomnień”. Francuski tłumacz V. Laurent twierdzi, że oba powyższe poglądy są niesłuszne, bo dzieło posiada wartość literacką i historyczną, ale nie należy wyolbrzymiać jego wartości<sup>3</sup>. Dziewiętnastowieczny historyk P. Pierling powołuje się na Syropoulosa jako na wiarygodnego kronikarza<sup>4</sup>.

## 2. Kontekst Unii Florenckiej

Pierwszy rozłam pomiędzy Grekami a Łacinnikami dokonał się 343 roku w Sardyce (obecnie Sofia). Na Soborze w Konstantynopolu (381) nastąpiło pojednanie. Później na Greków miał wpływ pochod islamu, który obejmował coraz to nowe kraje: Syria (637), Palestyna (640), Egipt (641), Armenia (645), północna Afryka (643-698) Hiszpania (711). Za czasów Focjusza doszło znowu do schizmy (867-879). Odrzucał on tzw. *Filioque*. Definitywny podział między Rzymem a Konstantynopolem nastąpił w 1054 roku. Wyprawy krzyżowe (I 1096-1099; II 1146-1149; III 1189-1192; IV 1202-1204; V 1217-1221; VI 1229-1244; VII 1248-1254) przyczyniły się do pogorszenia relacji pomiędzy Wschodem a Zachodem. Najmocniej w świadomości Greków zapisało się złupienie Konstantynopola (1204) i ustanowienie tam Królestwa Łacińskiego (1204-1261)<sup>5</sup>.

W wiekach XII/XIII Zachód uzyskał dużą stabilność polityczną. Pojawiały się szkoły katedralne oraz uniwersytety: Bolonia (1088), Oxford (1116), Sorbona (1253), Praga (1348), Kraków (1364), Leuven (1425). Zachód miał uczonych jak Piotr Lombard (+1164), Tomasz z Akwinu (1274), Bonawentura (1274), Albert Wielki (1280). Jako metoda naukowa kwitła scholastyka; uczeni lubowali się w definiowaniu wszystkiego i ujmowaniu w punktach oraz podpunktach. Starsze narody jak Italia, Hiszpania, Francja i część Germanii kontynuowały tradycje grecko-rzymskie, a narody młode, czyli skandynawskie i słowiańskie, poprzez chrzest wchodziły do ówczesnej Wspólnoty Europejskiej.

W Grecji pozostały tylko wspomnienia dawnej świetności; źle funkcjonowała gospodarka i poziom kultury się zaniżał, chociaż było jeszcze wielu uczonych i artystów. W Konstantynopolu, gdzie dawniej mieszkało ponad milion ludzi, w XIV wieku pozostało około stu tysięcy; dawne wille stały puste i zdewastowane<sup>6</sup>.

---

<sup>3</sup> Mémoires, s. 28 : « Mémoires ne méritent ni cet excès d'honneur ni cette indignité ».

<sup>4</sup> P. Pierling, *La Russie et le Saint-Siège. Etudes diplomatiques*, Paris 1906, t. I, s. 23.

<sup>5</sup> Zob. G. Ostrogorski, *Histoire de l'État Byzantin*, trad. J. Guillard, Paris 1996, s. 446-458.

<sup>6</sup> S. Runciman, *La chute de Constantinople*, Paris 1968, s. 21 : «Sa population qui avait

Główną ozdobę miasta stanowiła, jak dawniej, słynna bazylika *Hagia Sophia*. Na Bliskim Wschodzie i w północnej Afryce panowali Arabowie, ale ich imperium osłabiło się przez to, że Mongołowie zniszczyli Bagdad w 1258 roku. Jednakże od północy nadciągali Turcy zajmując tereny Grecji oraz obecnej Turcji określane dawniej jako Azja. Władcy zachodni zaniepokojeni zdobyczami Turków urządzili w 1396 roku, z błogosławieństwem papieża, wyprawę przeciw nim pod dowództwem francuskiego marszałka Boucicault, ale ponieśli klęskę pod Nicopolis w 1399 roku<sup>7</sup>. W takim kontekście w Grecji wysuwano pomysł nawiązania łączności z Kościołem łacińskim, raczej bez zawierania formalnej unii, aby przez to uzyskać pomoc militarną. Cesarz Manuel II Paleolog udał się na Zachód w 1400 roku. Politycy greccy poparli ten projekt, ale w pomoc z Zachodu nie wierzyli. Cesarz spotkał się z papieżem Bonifacym w Rzymie w 1401 roku i dotarł aż do Anglii, ale nie zyskał w zasadzie nic. Jego syn cesarz Jan VIII Paleolog także dążył do zbliżenia z Zachodem w dziedzinie politycznej oraz religijnej, nawet poprzez unię, ale realności nie mieli nadziei na przetrwanie państwa greckiego, a duchowni byli przeciwni nie tylko unii, ale w ogóle kontaktom z katolikami. Niechęć do Zachodu była powszechna wśród duchowieństwa, dużej części polityków oraz ludzi przeciętnych. Sympatię do kultury łacińskiej przejawiali uczeni.

### 3. Obrady we Florencji

Po długich i burzliwych obradach w Ferrarze oraz we Florencji zredagowano dokumenty końcowe. Syropoulos nie podaje tekstu Bulli, gdyż nie został on wcześniej odczytany Grekom. Napisał on: „Nikt z uczestników (Soboru) nie był pytany, co myśli o omawianych zagadnieniach [...]. Wszystko działo się na boku, w ukryciu i w cieniu. Spotkania cesarza i dziesięciu biskupów odbywały się u papieża prywatnie i sekretnie”<sup>8</sup>. Nasz autor zapewne trochę przesadza, ale można sobie wyobrazić, że komitet redakcyjny składający się z kilku Łacinników i kilku Greków mógł rzeczywiście pracować dyskretnie. Wszyscy już wcześniej zauważyli, że próby dyskusji Greków z Łacinnikami nie przynosiły skutku, a papież i cesarz chcieli koniecznie podpisać unię. Ponieważ dokument końcowy nie był zaaprobowany

---

approché de million d’habitants au XII<sup>e</sup> siècle, était tombée à un peu plus de cent mille [...]. En beaucoup d’endroits de cette « ville », on aurait cru être en pleine campagne, avec des roses sauvages dans les haies».

<sup>7</sup> Ibidem, s. 24: „Le maréchal Boucicault vint jusqu’à Constantinople en 1399 sans pouvoir faire quelque chose ».

<sup>8</sup> Mémoires X, 28, s. 518.

na sesji plenarnej, Syropoulos nie uważał zgromadzenia we Florencji za sobór powszechny: „Nikt spośród tych, którzy nie akceptują unii nie może być oskarżony o łamanie dekretu soboru ekumenicznego, ponieważ nikt spośród członków tego „soboru” nie zaakceptował poglądu, że Duch Święty pochodzi od Ojca i Syna”<sup>9</sup>.

Przytaczamy najważniejsze fragmenty Bulli unijnej pod tytułem *Laetentur caeli* z polskiego wydania<sup>10</sup>.

„Oto Ojcowie Zachodu i Wschodu, po długim czasie sporu i niezgody, narażając się na niebezpieczeństwa na lądzie i na morzu, pokonawszy wszelkiego rodzaju trudy, radośnie i ochotczo zgromadzili się na świętym Soborze ekumenicznym z pragnieniem najświętszej jedności i przywrócenia dawnej miłości. I nie zawiedli się w swym dążeniu. W końcu po długim i pracowitym badaniu osiągnęli wielce upragnioną i najświętszą jedność” (§4a). Na temat pochodzenia Ducha Świętego napisano: „Łacinnicy i Grecy (*Latini ac Graeci/Latinoi kai Graikoi*) zgromadzeni na tym przeświętym synodzie ekumenicznym okazali wielkie staranie, aby wśród innych zagadnień z najwyższą dokładnością, poddając niestrudzonemu badaniu, przedyskutować także prawdę o Bożym pochodzeniu Ducha Świętego” (§ 6). „Grecy zapewnili, że ich twierdzenie, iż Duch Święty pochodzi od Ojca, nie oznacza, że wykluczają Syna” (§ 7). „Łacinnicy poręczyli, iż nie mówią, że Duch Święty pochodzi od Ojca i Syna w takim sensie, żeby wykluczali Ojca będącego źródłem i zasadą całego Bóstwa, mianowicie Syna i Ducha Świętego” (§ 8).

„W imię Trójcy Świętej, Ojca i Syna i Ducha Świętego, przy aprobacie świętego powszechnego Soboru Florenckiego orzekamy, żeby wszyscy chrześcijanie wierzyli w tę prawdę wiary, przyjmowali ją i tak wszyscy wyznawali, że Duch Święty jest odwiecznie od Ojca i Syna, swą istotę i swe indywidualne istnienie posiada od Ojca, a równocześnie od Syna (*ex Patre et simul ex Filio*), i odwiecznie pochodzi od obu (jako od jednej zasady i od jednego tchnienia (*ex utroque eternaliter tamquam ab uno principio et unica spiratione procedit*)” (§ 10a). „Oświadczamy, że to, co mówią święci Doktorzy i Ojcowie, iż Duch Święty pochodzi od Ojca przez Syna (*ex Patre per Filium*), że także Syn jak i Ojciec jest według Greków przyczyną, a według Łacinników zasadą istnienia” (§ 10b). „Orzekamy, że *Filioque* jako wyjaśnienie słusznie i rozsądnie zostało włączone do symbolu z racji uwydatnienia prawdy i naglącej wówczas potrzeby” (§ 12).

---

<sup>9</sup> Ibidem.

<sup>10</sup> DSP, t. III, s. 459-477. Jest tam wersja łacińska i grecka oraz polskie tłumaczenie obu.

Nie wiadomo, czy uczestnicy obrad we Florencji pamiętali, że synod w Rzymie (810) zaaprobował pogląd, że Duch Święty pochodzi od Ojca i Syna, ale papież Leon III nie wyraził zgody na wprowadzenie *Filioque* do oficjalnego *Credo*<sup>11</sup>. Do rozpowszechnienia *Filioque* przyczynił się król (od roku 800 cesarz) Karol Wielki<sup>12</sup>.

W sprawie chleba do Eucharystii napisano: „Orzekamy, że Ciało Chrystusa prawdziwie jest sprawowane w chlebie pszenicznym, praśnym bądź kwaszonym. Kapłani powinni sprawować Ciało Pana każdy według zwyczaju swego Kościoła” (§ 13). W tym punkcie jako jedynym zaakceptowano obie tradycje, czyli grecką i łacińską.

Na temat czyśćca napisano: „Orzekamy, że jeśli szczerze pokutujący umarliby w miłości Boga, zanim godnymi owocami pokuty zadośćuczyniliby za winy i zaniedbania, ich dusze po śmierci zostają oczyszczone karmi czyścicowymi” (§ 14). W sprawie roli papieża stwierdzono: „Określamy, że Święta Stolica Apostolska i Biskup Rzymski posiadają prymat nad całym światem, a Biskup Rzymu jest następcą św. Piotra, księcia Apostołów, głową całego Kościoła oraz ojcem i nauczycielem wszystkich chrześcijan” (§ 17).

Według tego, co zostało napisane, są to bardzo klarowne deklaracje i jest to znakomity wyraz jedności w wierze, ale według Syropoulosa wielu duchownych w przeddzień podpisania Bulli protestowało, a niektórzy z wydelegowanych do jej podpisania oświadczyli wobec cesarza, że tego nie uczynią. Do takich należał nasz autor (X, 12). Jeden z najbliższych współpracowników cesarza minister Georgos Philanthropenos nalegał, aby duchowni greccy podpisali Bullę, jeśli nie z przekonania, to jakby ze względów dyplomatycznych (*oikonomia*).

Cesarz ciągle wierzył, że za podpisaniem unii pójdą działania militarne Zachodu przeciw Turkom. Motywacja polityczna nie była przekonująca dla zgromadzonych na posiedzeniu. Odpowiedzieli oni: „Cesarz decyduje, że doktryna Łacinników jest dobra, ale my nie uważamy ją za taką”<sup>13</sup>. Gdy nadal nie chcieli podpisać tekstu Bulli, cesarz zagroził, że ten, kto nie podpisze, zostanie pozbawiony godności kościelnej. W takiej sytuacji duchowni (nie tylko biskupi) wyrazili zgodę. Syropoulos oświadczył, że podpisze Bullę, ale nie z przekonania, a jedynie na rozkaz cesarza (X, 12). W końcu Bulla unijna została podpisana we Florencji na pierwszej

<sup>11</sup> J. Hefele, H. Leclercq, *Histoire des conciles*, Paris 1910, t. III/2, s. 1132. Por. J. Grzywaczewski, *Filioque comme un problème théologique*, «Vox Patrum» 59 (2013), s. 570.

<sup>12</sup> Zob. J. Décarreaux, *L'Union des Églises au Concile Ferrare-Florence*, Chevetogne 1966, s. 26.

<sup>13</sup> Mémoires X, 12, s. 488.

sesji soborowej w dniu 6 lipca 1439 roku. Najpierw podpisał ją cesarz, a potem 32 duchownych greckich wydelegowanych przez niego (X, 13)<sup>14</sup>. Biskup Stavropolis uciekł w momencie, gdy inni podchodzili do podpisu (X, 13). Wśród tych, którzy chętnie podpisali Bullę byli: Izydor Biskup Rusi, Bessarion Biskup Nicei i Grzegorz zajmujący wysokie stanowisko kościelne (*protosynkellos*), oraz trzech biskup-filozofowie: Georgos Scholarios, Georgos Amiroutzès i Georgos z Trebizondy; byli oni znawcami dzieł św. Tomasza z Akwinu<sup>15</sup>. Marek Eugenikos Biskup Efezu jako jedyny z wydelegowanych nie podpisał Bulli unijnej (X, 15). Syropoulos napisał: „Tak oto większość z nas podpisała z wielkim bólem w głębi serca”<sup>16</sup>. Potem Bulla unijna została podpisana przez Papieża Eugeniusza IV oraz 116 uczestników Soboru ze strony zachodniej. Możliwe, że Łacinnicy byli zadowoleni z zakończenia długich pertraktacji, ale wątpliwe, aby wierzyli, że tak podpisana unia da się wprowadzić w życie.

**a. Msza unijna.** Msza łacińska z racji podpisania unii została odprawiona w dniu 6 lipca 1439 roku we Florencji w katedrze Santa Maria del Fiore. Przybyli uczestnicy Soboru: papież Eugeniusz IV oraz cesarz Jan VIII Paleolog, biskupi łacini i greccy oraz duchowni niższych stopni. Rozpoczęto o godzinie czternastej: przez trzy godziny wykonywano śpiewy łacińskie i greckie. W tym czasie „papież wszedł na środek nawy i stał tam bez ruchu przez trzy godziny, nie opierając się o nic”<sup>17</sup> ku zdumieniu obecnych. Kardynał Julian Cesarini odczytał Dekret unijny po łacinie, a biskup Nicei Bessarion po grecku (X, 16). „Mszę odprawiało trzech duchownych, w tym jeden diakon, podczas, gdy papież pozostawał na swym tronie”<sup>18</sup>. We Mszy uczestniczył ambasador Rusinów (*presbeos tôn Rôsiôn*) oraz metropolita Rusi Izydor. Grecy do komunii nie przystąpili, pomimo, że wcześniej papież ich zaprosił. Syropoulos napisał: „Po Mszy duchowni zdjęli liturgiczne szaty i wrócili do siebie. Tak dopełniona została tak zwana unia”<sup>19</sup>. Wszystko wskazuje na to, że zdecydowana większość duchownych greckich dostrzegła sztuczność w dokonanej formalności.

<sup>14</sup> Tekst Bulli i pełna lista podpisów znajdują się w: *Concilium Florentinum: Documenta et Scriptores*, Roma 1940, t. I/2, s. 73-79.

<sup>15</sup> S. Runciman, *La chute*, s. 30.

<sup>16</sup> *Mémoires* X, 13, s. 494.

<sup>17</sup> *Mémoires* X, 16, s. 498.

<sup>18</sup> *Ibidem*.

<sup>19</sup> *Mémoires* X, 16, s. 500.



**b. Dalsze napięcia.** Następnego dnia cesarz zaproponował papieżowi, aby powtórzyć całą ceremonię, z tym, że odprawić Mszę w rycie bizantyjskim, a Łacinnicy byliby na niej obecni. Papież nie wyraził na to zgody. Cesarz i wszyscy Grecy wyrazili z tego powodu oburzenie (X, 17), ale mimo to cesarz polecił zapisać imię papieża na dyptychach (X, 19), aby wymieniać jego imię w kanonie mszalnym. Papież chciał ekskomunikować biskupa Efezu za to, że nie podpisał Bulli unijnej, ale cesarz oświadczył, że „należy on do nas i papież nie ma nad nim żadnej władzy; jego sprawą zajmiemy się sami”<sup>20</sup>. Cesarz zażądał, aby kilka metropolii na wyspach, które dawniej należały do Greków, potem zostały zajęte przez Rzym, powróciły pod jurysdykcję Konstantynopola. „Papież wysłuchał żądania jednym uchem i nie dał odpowiedzi”<sup>21</sup>. Papież zaproponował mianowanie nowego patriarchy Konstantynopola i niektórzy biskupi popierali ten pomysł, ale cesarz poszedł za radą swych urzędników i odrzucił propozycję papieża (X, 24). Radzili oni odłożyć wybór nowego patriarchy do powrotu do Konstantynopola być może dlatego, że chcieli, aby ten urząd objął przeciwnik unii, podczas gdy we Florencji obawiali się wpływu papieża na wybór kandydata będącego zwolennikiem unii z Rzymem.

#### 4. Sytuacja w Grecji po powrocie z Florencji

Po powrocie biskupów greckich do Konstantynopola sytuacja w Grecji była skomplikowana: do zagrożenia ze strony Turków dołączyły się spory religijne. Cesarz oraz niektórzy biskupi byli za tym, aby unię podpisaną we Florencji ogłosić oficjalnie, ale większość biskupów i wysokich urzędników była temu przeciwna. Po powrocie z Italii Syropoulos dołączył do grona przeciwników Unii florenckiej. W roku 1440 zrezygnował ze swej posługi w bazylice Hagia Sofia i popierał działania opozycyjne, ale pozostawiono go w Radzie Patriarchalnej, gdyż - jak się wydaje - wśród jej członków byli przeciwnicy unii, ale nie manifestujący tego oficjalnie. Opozycja przeciw unii z Zachodem wzmocniła się w roku 1443, gdy Marek Eugenikos, biskup Efezu, przybył do Konstantynopola. Syropoulos stanął po jego stronie; wiadomo, że w 1444 roku podpisał wraz z innymi duchownymi memoriał do cesarza przeciw Unii florenckiej.

Po klęsce wyprawy węgiersko-polskiej pod Warną (1444) załamały się w Grecji nadzieje na przetrwanie. Zginął pod tam razem z Władysławem królem Polski także kard. Caesarini najbardziej aktywny na Soborze w Ferrarze i Florencji. W

<sup>20</sup> Mémoires X, 18, s. 504.

<sup>21</sup> Mémoires X, 21, s. 506.

takiej sytuacji w Grecji wpływ środowisk przeciwnych Unii florenckiej zwiększył się w sposób niejako naturalny. S. Runciman komentując klęskę pod Warną stwierdza, że wtedy „Bizantyjczycy stali się pesymistami”<sup>22</sup>. Zapewne zrozumieli, że nie da się w najbliższym czasie zorganizować skutecznej kampanii wojennej przeciw Turkom. Wpływ papieża na polityków zachodnich okazał się mniejszy niż się spodziewano.

Sytuacja w Grecji pogarszała się pod każdym względem. Przeciężni ludzie bardziej bali się Łacinników niż Turków; krążyło wówczas hasło podobno rzucone przez wysokiego urzędnika państwowego: „Lepszy turban (turecki) niż mitra (papieska)”<sup>23</sup>, co było w znacznym stopniu skutkiem opanowania Grecji przez Łacinników w poprzednim okresie. Można sobie wyobrazić, że Łacinnicy popełnili wiele nadużyć, ale możliwe, że potem wyolbrzymiano ich „zbrodnie”. Wielkimi przeciwnikami unii z Kościołem katolickim byli mnisi, a mieli oni wpływ na niższe duchowieństwo oraz na ludność, jednakże Syropoulos o nich nie wspomina. Ostatni cesarz Konstantyn XI (1449-1453) był zwolennikiem unii, ale jej przeciwnicy działali nadal.

Biskup Izydor, który w 1451 roku wycofał się z urzędu metropolity Rusi i całej Rosji. zaniepokojony sytuacją w Grecji, przybył do Konstantynopola, aby mówić duchownym i świeckim o pożytku z Unii florenckiej, tak duchowym, jak i militarnym<sup>24</sup>. Czy nie wiedział, że wtedy nie było już szansy na odparcie Turków? Wszak prawie cały kraj był pod ich panowaniem, a bronił się tylko Konstantynopol i najbliższy region. Pod wpływem Izydora cesarz Konstantyn XI zapowiedział proklamację Unii florenckiej. O Syropoulosie wiadomo, że podejmował działania, aby nie dopuścić do planowanej uroczystości. To jest ostatnia o nim wzmianka w źródłach historycznych. Proklamacja Unii odbyła się w bazylice *Hagia Sofia* w dniu 12 września 1452 roku. Uroczystości przewodniczył Izydor, imię papieża napisano na dyptychach, ale „to tylko wzmogło kłótnie i wywołało gniew w mieście”<sup>25</sup>. Z innych źródeł wiadomo, że konflikty na tym tle trwały jeszcze przez kilka lat po upadku Konstantynopola.

---

<sup>22</sup> S. Runciman, *La chute*, s. 32.

<sup>23</sup> P. Pierling, s. 73 : « Lucas Notaras, dignitaire le plus en vue et le plus important, trouvait des adhérents à sa devise insensée: plutôt le turban que la tiare. Cette parole impressionnait les masses ».

<sup>24</sup> Ibidem: « Il termina son discours par des promesses de secours contre les Turques ».

<sup>25</sup> D. MacCulloch, *A history of Christianity*, London 2009, s. 493, tłum. J.G.

W uroczystości wzięło udział dziesięciu metropolitów, wielu kapłanów oraz wielu mieszkańców stolicy. Jednakże większość duchownych i świeckich była przeciwna unii z Kościołem łacińskim. Nie wykluczone, że działacze anty-unijni, przynajmniej niektórzy, mogli być inspirowani przez odpowiednie służby tureckie, gdyż rozłam wśród ludzi ułatwiał im zdobywanie już ostatniej części kraju. W dniu 29 maja 1453 roku oddziały tureckie zdobyły Konstantynopol i Cesarstwo Rzymskie na Wschodzie przeszło do historii, a potem spory religijne zaczęły wygasać.

## 5. Unia florencka a Polska

Unia brzeska (1596) jest nam dobrze znana. Wiele się o niej mówiło w kontekście prześladowania ludzi, których przodkowie przeszli do Unii. Ci, którzy zginęli w obronie swych kościołów parafialnych w Pratulinie i w Drelowie w 1874 roku zostali beatyfikowani przez Papieża Jana Pawła II w Rzymie 6 października 1996 roku<sup>26</sup>. Wydano na ten temat wiele publikacji, tak o charakterze historycznym<sup>27</sup>, jak i duszpasterskim<sup>28</sup>. Unia brzeska budzi kontrowersje, jeśli się na nią patrzy z perspektywy drugiej połowy XIX wieku, kiedy to Rosja prowadziła prześladowanie unitów. Ta sama Unia lepiej się prezentuje, gdy się uwzględni jej kontekst historyczny, religijny i społeczny. Pomysł zawarcia Unii Brzeskiej można lepiej zrozumieć sięgając do Unii florenckiej (1439).

Unia florencka dotyczyła przede wszystkim Polski, gdyż duża część obywateli Królestwa Polsko-Litewskiego wyznawała religię prawosławną. Dlatego metropolita Rusi Izydor, uczestnik Soboru w Bazylei-Ferrarze-Florencji-Rzymie, wielokrotnie przybywał do Polski i zachęcał biskupów prawosławnych do przyjęcia Unii florenckiej. Efekty jego działalności były znakomite. Miał dobre relacje z dostojnikami świeckimi i kościelnymi w Królestwie Polsko-Litewskim, którzy wszakże odnosili się do unii zawartej we Florencji bez entuzjazmu. Popierał ją król Kazimierz Jagiellończyk. Gdy w sto lat później postanowiono zawrzeć nową unię, czyli brzeską (1596), sięgano do doświadczenia z czasów Unii florenckiej. Pasterze

<sup>26</sup> Zob. E. Likowski, *Unia brzeska (1596)*, Warszawa 1907; R. Łużny, F. Ziejka, A. Kępiński (red.), *Unia brzeska. Geneza, dzieje i konsekwencje dla kultury narodów słowiańskich*, Kraków 1994; K. Lewicki, *Księżę Konstanty a Unia brzeska*, Lwów 1933; H. Dylągowa, *Unia Brzeska i unicy w Królestwie Polskim*, Warszawa 1989; H. Dylągowa, *Dzieje Unii Brzeskiej*, Olsztyn 1991.

<sup>27</sup> Zob. T. Krawczak, *Zanim wróciła Polska. Martyrologium ludności unickiej na Podlasiu w latach 1866-1905*, Neriton 1994; J. Pruszkowski, *Martyrologium, czyli męczeństwo Unii na Podlasiu (1884-1882)*, Lublin 1921; K. Matwiejuk, *Błogosławieni męczennicy podlascy*, Siedlce 1997.

<sup>28</sup> *Powtarzaj to dzieciom swoim. Scenariusze spektakli poświęconych unitom drelowskim*, opr. R. Wiszniewski, E. Strok, D. Nieścioruk, T. Kondraciuk, Bydgoszcz 2018.

Kościół wschodniego oraz łacińskiego w Królestwie Polski i Litwy nie sądzili, że podejmują jakiś *eksperyment religijny*, lecz rozumieli, że sięgają do tradycji już istniejącej, wszak wiedzieli, że na Bliskim Wschodzie oraz Egipcie są Kościoły o tradycji wschodniej będące w łączności ze Stolicą Apostolską w Rzymie.

### **Zakończenie**

Wspomnienia Sylwestra Syropoulosa na temat Unii florenckiej zasługują na uwagę choćby z tego względu, że nie są jak dotąd (2022) przetłumaczone na język polski. Zawierają one wiele informacji na temat Soboru w Ferrarze i we Florencji. Jednocześnie to dzieło jest jakby oknem, przez które mamy widok na Rzymskie Cesarstwo na Wschodzie na krótko przed jego upadkiem. Syropoulos wiele razy wspominał, że jest przeciwnikiem unii z Zachodem, a mimo to wyczuwa się u niego admirację dla wiedzy teologicznej Łacinników oraz ich elokwencji. Według relacji Syropoulosa, cesarz przewyższa biskupów wykształceniem ogólnym, a nawet i znajomością spraw religijnych. Wyjątek stanowi biskup Efezu posiadający solidne wykształcenie teologiczne. Zdumienie budzi niedoskonała organizacja z obu stron: kilkaset osób debatowało prawie przez dwa lata zasadniczo nad jednym wyrazem (*Filioque*).

Z relacji naszego Autora wynika, że duchowni (poza kilkoma wyjątkami) byli przeciwni unii z Kościołem łacińskim, a popisali ją tylko pod przymusem. Cesarz trwał w pragnieniu unii pomimo rozbieżności teologicznych i podkreślał, że może ona posłużyć ojczyźnie. Czy spodziewał się, że gdy Grecy podpiszą unię, to „ktoś” (papież czy jakaś korporacja zachodnia) wypędzi Turków z Grecji? Zdania historyków w tej sprawie są podzielone, ale przeważa pogląd, że po klęsce wypraw krzyżowych władcy krajów zachodnich nie byli w stanie urządzić następnej krucjaty przeciw Turkom, którzy stali się silniejsi niż w poprzednim okresie. Wydaje się, że przeciwnicy unii nie tyle nie chcieli powrócić do jedności Kościoła, ile jawili się jako realisci i nie wierzyli, aby unia z Zachodem mogła zapewnić Grecji pomoc militarną. Papież, jak się wydaje, robił, co mógł, ale jego możliwości były ograniczone; nie szczędził pieniędzy na utrzymanie dużej ilości Greków w Ferrarze i we Florencji przez długi okres, ale nie był w stanie zorganizować ani zainspirować takiej akcji militarnej, która by przyniosła Grekom całkowite zwycięstwo nad Turkami.

Na zakończenie swych zapisków Syropoulos stwierdził, że akt, który Grecy podpisali we Florencji był sztuczny, czyli nie jest prawdziwą unią, a jeśli tak, to

nie można wprowadzać w Grecji czegoś, co faktycznie nie istnieje. Zdumiewające jest to, że Syropoulos nie krytykował teologii łacińskiej i nie twierdził, że jedynie grecka jest poprawna, ale był przekonany, że Kościoły wschodni i zachodni rozeszły się definitywnie i dlatego unia jest niemożliwa. Można Syropoulosa określić jako pesymistę, ale trzeba przyznać, że nie pomylił się w ocenie, bowiem jak dotąd – po pięciu wiekach - nie ma zbliżenia Kościoła łacińskiego z greckim.

### **Streszczenie**

Artykuł przedstawia w skrócie przebieg obrad Soboru w Ferrarze i Florencji, które zostały zakończone podpisaniem unii pomiędzy Kościołem katolickim a greckim Kościołem prawosławnym w 1439 roku. Debata odbywała się okresie tuż przed upadkiem Konstantynopola (1453). Jest też zarys sytuacji po Soborze w Grecji oraz w Królestwie Polsko-Litewskim. Oryginalność artykułu polega na tym, że jest on opracowany w oparciu o zapiski Sylwestra Syropoulosa, diakona i eklezjarchy (kanonika) z bazyliki Hagia Sofia, który był przeciwnikiem unii z Zachodem, ale w swojej relacji starał się o obiektywność. W Polsce Unia florencka jest uważana za wstęp do Unii brzeskiej (1596).

### **Summary**

#### ***The Union of Florence***

The article presents in abbreviation the context of the Union of Florence in 1439 between the Catholic Church in the West and the Orthodox Church in Greece. It is a presentation according to the “Memoires” of Silvester Syropoulos, a clerk associated to Hagia Sofia. He belonged to the adversaries of this union. He signed it, as many bishops, under emperor’s pressure. Emperor John VIII Paleologos supported the project of union with the West in the hope of military support against the Turks. In fact, the governors of the West (pope and kings) were not able to grant such a support to Greece, even if they tried to do it. The fall of Constantinople (1453) harmed relationship between the Latin and Greek Churches. The Union of Florence concerned Polish Kingdom because on its territory lived many people of orthodox rite. The Union of Florence is considered in Poland as preparation for the Union of Brest (1596).

## **Bibliografia:**

### **a) Teksty źródłowe:**

Baron, A., Pietras, H. (opr.), (2003). *Dokumenty Soborów Powszechnych*, t. III, Kraków: WAM.

Concilium Florentinum III (1931). *Orientalia Christiana*, t. 68, Roma: Pontificium Institutum Orientalium.

*Concilium Florentinum. Documenta et Scriptorum* (1940). Roma: Pontificium Institutum Orientalium Studiorum.

Hefele, J., Leclercq, H. (1910). *Histoire des conciles*, t. III/ 2, Paris: Letouzey et Ane.

Laurent, V. (éd.). (1971). *Les Mémoires du grand ecclésiarque de l'Église de Constantinople Sylvestre Syropoulos sur le Concile de Florence (1438-1439)*. Paris: Éditions du Centre national de la recherche scientifique.

### **b) Opracowania:**

Andriopoulou, V. (2014). *The Logistics of a Union. Diplomatic Communication through the Eyes of Sylvester Syropoulos*. W: F. Kondyli, V. Andriopoulou, E. Panou, M. Cunningham (red.), *Sylvester Syropoulos on Politics and Culture in the Fifteenth-Century Mediterranean. Themes and Problems in the „Memoires”* (49-68). Farnham/Burlington: Ashgate Publishing Company.

Błoński, B. (1995). Kościół unicki w Rzeczypospolitej. W: Z. Stepulak (red.). *Męczennicy Podlasia w świetle współczesnej nauki* (57-97). Siedlce: PETIT.

Dyłałowa, H. (1989). *Unia Brzeska i unicy w Królestwie Polskim*. Warszawa: Kuria Metropolitarna Warszawska. Wydział Duszpasterstwa.

Dyłałowa, H. (1996). *Dzieje Unii Brzeskiej*. Warszawa: Wydawnictwo Interlibro - Olsztyn: Warmińskie Wydawnictwo Diecezjalne.

Décarreaux, J. (1966). *L'Union des Églises au Concile Ferrare-Florence*. Chevetogne.

Gill, J. (1948). The Acta and the Memoirs of Syropoulos as History. *Orientalia Christiana Periodica* 24, 303-355.

Grzywaczewski, J. (2013). *Filoque comme un problème théologique*. *Vox Patrum* 59, 559-579.

Krawczak, T. (1994). „*Zanim wróciła Polska*”: martyrologium ludności unickiej na Podlasiu w latach 1866-1905 w świetle wspomnień. Warszawa: Neriton.

Marrou, H.-I. (1964). *Histoire de l'éducation dans l'Antiquité. Le monde grec*, ed. VI. Paris: Editions du Seuil.

Matwiejuk, K. (1997), *Błogosławieni męczennicy podlascy*. Siedlce: Fotoedytor.

Lewicki, A. (1933). *Książę Konstanty Ostrogski a Unja brzeska w 1596 r.* Lwów: Towarzystwo Naukowe - Pierwsza Związkowa Drukarnia.

Likowski, E. (1907). *Unia brzeska (r. 1596)*. Warszawa: Wydawnictwo Gebethner i Wolff.

Łużny, R., Ziejka, F., Kępiński, A. (red.). (1994). *Unia brzeska. Geneza, dzieje i konsekwencje dla kultury narodów słowiańskich*. Kraków: Universitas.

MacCulloch, D. (2009). *A history of Christianity*. London: Allen Lane.

Ostrogorski, G. (1996). *Histoire de l'Etat Byzantin*, trad. J. Guillard, Paris: Payot & Rivages.

Pierling, P. (1906). *La Russie et le Saint-Siège. Études diplomatiques*, t. 1. Paris: Plon-Nourrit.

Pruszkowski, J. (1921). *Martyrologium czyli męczeństwo Unii Ś-tej na Podlasiu. Z autentycznych źródeł zebrał i napisał (P.I.K. Podlasiak), cz. I, 1864-1882, wyd. II.* Lublin: Wydawca ks. Wincenty Szczepanik.

Runciman, S. (1965). *La chute de Constantinople 1453*. Paris: Hachette.

Strok, E., Wiszniewski, R., Nieścioruk, D., Kondraciuk, T. (red.), (2018). *Powtarzaj to dzieciom swoim: scenariusze spektakli poświęconych Unitom Drelowskim - patronom Gimnazjum nr 1 w Drelowie*, [Siedlce]: Stowarzyszenie Pamięci Unitów Podlaskich "Martyrium", Bydgoszcz : Wydawnictwo "Koronis".

### c) Opracowania dodatkowe:

Baron, A., Pietras, H. (opr.). (2006). *Acta Synodalia*, t. I. Kraków: WAM.

Bełch, S. (1977). *Święty Stanisław. Biskup i Męczennik*. Londyn: Katolicki Ośrodek Wydawniczy „VERITAS”.

Błoński, B. (2016). *Bibliografia o Unitach Podlaskich za lata 1990-2015*. W: R. Wiszniewski (red.), *Dwudziestolecie beatyfikacji Męczenników z Pratulina (55-68)*, Siedlce: Stowarzyszenie Pamięci Unitów Podlaskich „Martyrium”; Bydgoszcz:

Wydawnictwo „Koronis”.

Bokwa, I. (opr.). (2007). *Breviarium Fidei*. Poznań: Księgarnia Świętego Wojciecha.

Daguet, F. (2021). *Mysł polityczna św. Tomasza z Akwinu*, / tłum. T. Pękala/. Warszawa: Instytut Tomistyczny.

Davies, N. (1996). *Boże igrzysko. Historia Polski*, t. 1, tłum. E. Tabakowska, Kraków: Wydawnictwo „Znak”.

Denzinger, H. (1997). *Symboles et définitions de la foi catholique*, wyd. niem. P. Hünermann, wyd. fran. J. Hoffmann. Paris: Cerf.

*Enchiridion Patristicum* , (1959). Fribourgi: ed. E. de Jorrel.

Garrigues, J.M. (1995). La clarification sur la procession du Saint Esprit et l'enseignement du Concile de Florence. *Irenikon* 68, nr 4, 501-506.

Halecki, O. (1997). *Od Unii florenckiej do Unii brzeskiej*, t. I-II, tł. A. Nitkiewicz. Lublin: Instytut Europy Środkowo-Wschodniej - Rzym: Fundacja Jana Pawła II.

Hryniewicz, W., Klauza, K. (1989), *Florencki Sobór*. W: L. Bienkowski (red.), *Encyklopedia Katolicka*, t. V, kol. 334-338. Lublin: TN KUL.

Janin, A. (1997). *Les Églises orientales et les rites orientaux*. Paris: Letouzey et Ané.

Kłoczowski, J. (1987). La période du grand développement. W : J. Kłoczowski (red.). *Histoire religieuse de la Pologne* (106-140), Paris: Le Centurion.

Kozłowski, M. (2014). Unia Brzeska a Unia Brzeska w świetle prac Oskara Haleckiego. W: M. Dąbrowska (red.). *Oskar Halecki i jego wizja Europy*, t. 2 (161-175). Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej - Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu - Łódź: Uniwersytet Łódzki.

Lewicki A. (1897). Sprawa unii kościelnej za Jagiełły. *Kwartalnik Historyczny* 11, 310-377.

Lewicki, A. (1899). *Unia Florencka w Polsce*. Kraków: Akademia Umiejętności.

Łubiński J. (2005), *Dzieje grekokatolików w Królestwie Polskim po powstaniu styczniowym*, (Episteme 49), Olecko: Wydawnictwo Wszechnicy Mazurskiej.

Matwiejuk, K. (2005). *Epikleza w modlitwach eucharystycznych*. W: H.J. Sobeczko (red.). *Modlitwy eucharystyczne. Dzieje-Teologia-Liturgia* (147-165), / Opolska Biblioteka Teologiczna 80/. Opole: Redakcja Wydawnictw Wydziału



Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego.

Matwiejuk, K. (2012). Liturgie wschodnie. W: W. Świeżawski (red.). *Historia Liturgii* (79-100). Zawichost-Kraków-Sandomierz: Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu.

Ngien, D. (2004). *Apology for <filioque> in medieval theology*. Carlisle: Authentic Media.

Nieścior, L. (2015). Motyw pomyślnej żeglugi u Ojców Kościoła. *Studia Antiquitatis Christianae* (SACH) 20, 109-122.

Noel, J.F. (1998). *Święte Cesarstwo*, tł. M. Żerańska. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Volumen.

Ourliac, P. (1990). Le schisme et les conciles. W: J-M. Mayer, Ch. Pietri, A. Vauchez, M. Vebard (red.), *Histoire du Christianisme*, t. VI (89-139). Paris: Desclée.

Pętkowski, K. (1609). *Święty a powszechny sobór we Florency odprawiony*. Kraków.

Price, R. (2014). *Presence and Pope Primacy*. W: F. Kondyli, V. Andriopoulou, E. Panou, M. Cunningham (red.), *Sylvester Syropoulos on Politics and Culture in the Fifteenth-Century Mediterranean. Themes and Problems in the „Memoires”*. Section IV (33-48). Farnham/Burlington: Ashgate.

Prochaska, A. (1923). Nieznane dokumenta do Unii Florenckiej w Polsce. *Ateneum Wileńskie* 1, z. 1. 58-74.

Rahner, H. (1996). *Kościół i Państwo we wczesnym chrześcijaństwie*, tł. M. Radożycka, J. Radożycki. Warszawa: Instytut Wydawniczy «Pax».

Sakowicz, E., Żero, B. (red.), (2021). *Chrześcijanie w świecie Islamu: dialog, posłannictwo, świadectwo*. Natalin k/Lublina: Misjonarze Afryki (Ojcowie Biali) - Mielec: Zakład Poligraficzny Zdzisława Gajek.

Śliwa T. (1989). Florencka Unia. W: L. Bieńkowski (red.), *Encyklopedia Katolicka*, t. V, kol. 333. Lublin: TN KUL.

Starowieyski, M. (2019). *Nasi bracia chrześcijanie Wschodu*. Kielce: Wydawnictwo „Jedność”.

Tatar, M. (2018). *Elementy duchowości ekumenicznej*. Pelplin: Wydawnictwo „Bernardinum”.

Valognes, J.-P. (1994). *Vie et mort des Églises d'Orient des origines à nos jours*. Paris: Fayard.

Weinandy, T.G. (2007). *Athanasius. A theological introduction*. Burlington: Ashgate.

Zachariadou, Z. (2014), *The Ottomans, the Greek Orthodox Church, and the Perils of the Pope*. W: F. Kondyli, V. Andriopoulou, E. Panou, M. Cunningham (red.), *Sylvester Syropoulos on Politics and Culture in the Fifteenth-Century Mediterranean. Themes and Problems in the „Memoires”*. Section IV (23-32). Farnham/Burlington: Ashgate Publishing Company.